Nr 21. ROK 1836. SRODA 27 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana Chryzostoma.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Przybysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 9"', 073	— 1°, 4	1"', 42	Pn. Zachohni słaby	Pochmurno	
26 12	10, 505	† 0, 7	2, 54	,, ,,	Pogoda z Chmury	
3	10, 545	— 0, 2	1, 46	Zachodni słaby	Pogoda	
9	10, 134	— 4, 8	1, 14	,, ,,	,, ,,	

Cześć Urzędowa

Dnia 1 w wsi Jankowice okręgowéj sprzedane będą publicznie różne sprzęty domowe, wołów para, krowa i zboże. Dnia zaś 3go i 4go w wsi Cieszkowice licytowane będą: zborze, siano, ziemniaki, wołów para, jałówka, wóz kuty i różno sprzęty domowe, a to w miesiącu lutym r. b. o 11 zrana, a o 2 z południa. Chcący przeto licytować zgotówką w oznaczone miejsca przybydź zechcą.

Kraków 25 stycznia 1836 roku.

Tomasz Jaworski Kom: Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 25 i 26 Stycz: 1836 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	11	24	11	10	10	—	9	—
— Zyta...	6	15	6	—	5	24	5	12
— Jęczmien:	6	10	6	6	5	15	5	9
— Owsa	4	3	4	—	3	24	—	—
— Grochu.....	10	—	9	12	9	—	8	15
— Jagieł.......	20	—	19	—	18	15	—	—
— Rzepaku ..	28	—	27	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboka i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. *Nasturkiewicz* W. G. VII.

Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 19 *Stycznia* 1836 *r.*

Wół ważący mięsa czystego funtów —, złp. —; funtów 500 złp. —; funtów 450, złp. —; funtów 400 złp. 144; funtów 350, złp. 138. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 87; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 50; Cielę średnie ważące mięsa funtów 30 kosztuje złp. 9 gr. 15 Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów 261 kosztuje złp. 89; chudy ważący mięsa funtów 192 kosztuje zł. 48. Skop średni ważący funtów —, kosztuje zł. — gr: —.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.

Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 696 ciągnieniu d. 20 Stycznia 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

10. — 77. — 5. — 28. — 84.

Przyszłe Ciągnienie 697 przypada dnia 3 Lutego 1836 r.

Niemcy. Dzienniki niemieckie obliczyły, iż w roku 1835 wprowadzono do Europy 217,600,000 funtów kawy, to jest: 1) do Hamburga 41,000,000 funtów, 2) do Bremen 9,300,000 funtów, 3) do Amszterdamu 36 milijonów funtów, 4) do Rotterdamu 28,600,000 funtów, 5) do Antwerpii 22 milijony funtów, 6) do Hawru 15,400,000 funtów, 7) do Bordeaux 4,100,000 funtów, 8) do Marsylii 9,600,000 funtów, 9) do Gienui 2 miliony funtów, 10) do Liworna 1,700,000 funtów, 11) do Tryestu 19,900,000 funtów, 12) do Anglii 28 milionów funtów.— W ciągu tegoż roku wprowadzono do Europy: 913,500,000 funtów cukru, to jest: 1) do Hamburga 79,500,000 funtów, 2) do Bremen 13 milionów funtów, 3) do Amszterdamu 70,100,000 funtów, 4) do Rotterdamu 34,200,000 funtów, 5) do Antwerpii 41,700,000 funtów, 6) do Hawru 73 miliony funtów, 7) do Bordeaux 18,300,000 funtów, 8) do Marsylii 53,300,000 funtów, 9) do Gienui 21,500,000 funtów, 10) do Liworna 9,700,000 funtów, 11) do Tryestu 56,800,000 funtów, 12) do Anglii 440,400,000 funtów.

Francya. Adres izby deputowanych jest również jak adres izby parów, prawie samem powtórzeniem mowy królewskiéj. Uznaje on szczęśliwe skutki środków przez władze konstytucyjne przedsięwziętych, które prawom poważanie wróciły, zamachy na Króla i konstytucyą ustały, i ufność dobrych obywateli łączy się około tych wielkich, odtąd nienaruszalnych interessów. Adres mówi daléj: »Pierwszą potrzebą cywilizacyi, N. Panie! jest pokój i z radością usłyszeliśmy z ust W. K. Mości zapewnienie o zaspokojającym stanie naszych stosunków z zagranicznemi państwami. Nasz ścisły związek z Anglią jest nową rękojmią trwałości pokoju. On zabezpiecza utrzymanie i obronę praw traktatami uświęconych, od których wykonania zawisła tyle potrzebna równowaga w Europie, i nad jej przywróceniem raczy czuwać rząd W. K. Mości w połączeniu z Anglią i innemi państwami interessowanemi w téj sprawie. Francya, N. Panie! daje przykład wierności w obietnicach. Rząd W. K. Mości poczynił środki na granicy hiszpańskiéj, dla wykonania umowy z 28 kwietnia 1834 roku. Izba wynurza szczere życzenia, aby te środki, czujną stałością umocnione, przyczyniły się do wewnętrznego uspokojenia półwyspu i do umocnienia tronu krolowéj Izabelli 2giéj. Izba żałuje, równie jak W. K. Mość, iż traktat z 4 lipca 1831 r. (z Ameryką północną) jeszcze zupełnie niezostał wykonany; w przyjacielskiem pośrednictwie Anglii spostrzegła nowy dowód przymierza, dwa kraje łączącego. W najświeższym dokumencie zawarte objaśnienia, każą się wreszcie spodziewać załatwienia sporu sposobem równie zaszczytnym dla dwóch wielkich narodów «Adres wspomina daléj, że izba zwróci całą uwagę na prawa, które jéj król zapowie.» Idzie tu o to, aby municypalne swobody, polityczny byt narodów stanowiące, aby ministeryalną odpowiedzialność, która je zabespiecza, i edukacyą uorganizować, która je utrzymuje. Należy poddać obradom administracyjne i sądowe reformy, powiększenie i urządzenie naszych związków wewnętrznych, oraz ważne pytania, tyczące się naszego handlu z zagranicą. Szczególniéj w czasach spokojnych można bez pośpiechu i bez nieufności publiczne swobody ustalić; w takich czasach można na społecznych poprawach charakter trwałości wycisnąć, ponieważ z mądrością są przedsiebrane.» Adres przyznaje, iż dla Francyi nadeszła chwila, zbierania owoców swojéj przezorności i odwagi.» Tak jest, N. Panie! (mówi adres daléj), gdy silna praw władza przekonała stronnictwa o ich słabości, wtedy przystoi szlachetniéj i pojednawczéj polityce połączyć wszystkich Francuzów około tronu i lipcowych instytucyj. Tym sposobem zdołała Francya poświęcić swoje siły i swój geniusz dla ogólnéj pomyślności. Teraz, N. Panie! nie słucha ona ani czczych teoryj ani słów namiętnych; wymaga ona aby czuwano nad owemi wielkiemi, moralnemi i politycznemi interessami, które prawdziwą sławę narodów stanowią.» Koniec adressu nie zawiera

nic szczególnego. Po jego odczytaniu nastąpiło w izbie długie poruszenie. GPS.

Hiszpania. Gazeta frankfurcka mowi: »Mianowanie Mendizabala skarbowym dyktatorem w Hiszpanii jest tylko dowodem, iż sejm przyznaje się do nieznajomości gospodarstwa krajowego, lub że się lęka spojrzeć na wyczerpane zasiłki narodowe; wynurzono ministrowi bezwarunkowe zaufanie, ponieważ nikt nad niego nie pokłada większéj nadziei wprzyszłości. Mendyzabal z 4 ministrami i uchwałą zaufania gotuje się grać dyktatora Wszyscy mowią o dziwach, których on dokona. Na giełdzie, w salonach, u dworu, szukają rozwiązania jego wielkiej zagadki. Niektórzy uważają wszystko za podobne do wykonania, i widzą w Mendyzabalu Mojżesza lub Mahmuda; inni zowią go oszustem i alchimistą; inni narescie zowiągo Lawem hiszpańskim. On zaś niedaje się uwodzić, zwycięża najprzod w sejmie, a potem w opinii publicznéj, w krotce się pokaże, czy potrafi utrzymać to korzystne stanowisko. Administracya wojskowa potrzebuje 65 milionów na styczeń a marynarce już za 20 miesiąc zołd zalega. Na to potrzeba istotnych zasobów; dowiemy się wkrotce, z jakiej strony wpłyną do kassy. — Ienerał Manso donosi 25 grudnia z Valladolid, że portugalska brygada pod dowodztwem Barona Santa Marya d. 19 wtargnęła do Ciudad Rodrigo i była z wielką radością przyjęta, w d. 21 udała się w dalszy pochod. Wojsko zachowuje wzorową karność.

Holandya. Na giełdzie amszterdamskiej porobiono zakłady; iż ostateczne zagodzenie sporu Holandyi z Belgją jeszcze w roku bieżącym nastąpi. Ta okoliczność, iż nasze dyplomatyczne związki z dworami londyńskim i paryzkim przywrócone zostały, oraz zapewnienie rządu, iż więcej nie będzie potrzebował kraju na pokrycie procentu od wspólnego długu z Belgją, mogły dać powód do tych zakładów. G.P.S.

Portugalia. Gazety lizbońskie z d. 28 grudnia ogłaszają program uroczystości, które mają nastąpić podczas zaślubin królowej z X. Ferdynandem Augustem Sasko-Koburskim. Dzień ślubu jest na nowy rok oznaczony. Książe Terceiry będzie zastępował narzeczonego przy ślubie. Uroczystość nie będzie tak wielka jak w czasie zaślubin zmarłego księcia Leuchtenberg, ponieważ większa część wojska oddaliła się z stolicy; w każdym zaś innym względzie mają być zachowane też same formalności, też same powszechne illuminacye i zabawy. Złota tabakierka z wizerunkiem królowéj i brylantami wysadzana, którą X. Terceiry z rąk królowéj otrzymał, jest bardzo pięknie zrobioną i szacowaną na 20,000 złp. Niewiadomo jeszcze, kiedy królewski oblubieniec przybędzie, jedni sądzą że w lutym, inni że w maju.— Gazety rządowe zaprzeczają twierdzenie gazet angielskich, że intrygi Francyi skłoniły królowę do rozwiąznnia przeszłego ministerium. Też gazety zbijają pogłoskę, jakoby rząd portugalski zamyślał odwołać wojska wysłane na pomoc Hiszpanii, pod pozorem, że ich potrzebuje, na obronę młodej królowéj. »Możemy zapewnić, mówią dalej, iż między naszym a hiszpańskim rządem panuje największa zgoda, i że nasze wojsko, zamiast się cofać, ciągnie do Katalonii, dla niesienie pomocy naszym braciom i sprzymierzeńcom na półwyspie.» GPS.

Anglia. Londyński Kuryer tak mówi o pożarze w Nowym Jorku: Jest to jedna z owych klęsk, które dla ludzi obfitujących w szczęście z ręcznéj pracy są niekiedy potrzebne, aby ich upokorzyć i przekonać, że od wyższéj potęgi zależą. To nieszczęście posłuży za użyteczną naukę i skłoni ludzi do szukania sposobów, jak przytlumić pożar w porze roku, gdy wcale na wodzie zbywa, i aby nie budować domów tak gęsto, żeby zniszczenie jednego pociągało za sobą zniszczenie drugiego, coby zarazem dostarczało więcej powietrza i światla, tych istotnych warunków życia, których zwykle po wielkich miastach bardzo jest malo.»— W Irlandyi zgorzał w tych dniach wielki magazyn żywności, szkody ztąd wynikle szacują na 1,200,000

złp.— Z powodu poboru dziesięcin przyszło znowu do krwawych utarczek w Irlandyi. Oranżyści tak uciskają katolików, że nawet gazeta Times, organ Torysów, z oburzeniem na nich powstaje GPS.

SZWAJCARIA.— Dnia pierwszego stycznia dostrzeżono znowu w Gienewie kometę Halleja, ale mniéj świetnego niż dawniéj. N. Cesarz Wszech Rossyi, za pośrednictwem swojego dypłomatycznego ajenta w Szwajcaryi, przesłał panu Vignet, byłemu sardyńskiemu posłowi przy związku szwajcarskim, wielki krzyż orderu S. Stanisława.— Co do sporu między kantonem Bazylejskim a Francyą, wyznał francuzki minister spraw zagranicznych, iż popełnił omyłkę, i kazał o tem zawiadomić rzeczony kanton. GBV.

SZWECYA. Donoszą za rzecz pewną ze Sztokolmu, 'że Król przycisniony wiekiem i osłabiony na siłach, myśli o mianowaniu następcy za życia, a sam ma zamiar dokonać dni swoich zagranicą.— I w Szwecyi chcą zaprowadzić 'żelazne koleje. Szwecya jak wiadomo, posiada najlepsze żelazo, lecz ponieważ na węglach zbywa, nie może być tanio dostarczanem. Znajdują się góry, które całe składają się z rudy żelaznéj, na 100 dającéj 80 żelaza. Gdyby do tych gór poprowadzono koleje zelazne lub kanał, dla wywożenia rudy, aby ją potem przetapiać w krajach obfitujących w węgle, w takim razie Szwecya napełniłaby większą część świata swojem żelazem.— Sławnego chemika Berzeliusza, wyniósł Król do godności barona, w dniu jego wesela. GBV.

ROZMAITOSCI. Z wysokiego, idealnego stanowiska uważane, mają wszędzie kobiety niejakie podobieństwo do kuchni krajowej. Czyż angielskie piękności nie są równie tak zdrowe, czerstwe, świeże, niewyszukane, a jednak tak wyśmienite, jak stare angielskie potrawy: rozbif, pudding w płomienistym koniaku, jarzyny na wodzie z dwoma sozami, z których jeden składa się z rozpuszczonego masła?—Tam się nie uśmircha żaden frykas, tam niewzdycha dowcipna potrawka, niewdzięczą się owe tysiącznym sposobem sporządzane, przyprawiane, napiętrzane, opiekane, cukrowane, ponętne i deklamacyjne potrawy, które u francuzkiego jadłodawcy znajdujesz, a które do francuzkich piękności tak wielkie mają podobieństwo. Jak w życiu Francuzek, tak w ich kuchni rzecz główna jest podrzędną, i częstokroć samo pieczyste mniej warto od sosu, bo smak, gracyja, wykwintność stanowią u nich istotę rzeczy. Włoska rumiano-tłusta, namiętnie zaprawna, humorystycznie garnirowana, a jednak wzdychająco-idealna kuchnia nosi zupełnie charakter piękności włoskich. Wszystko pływa w oliwie, poważnie i leniwo i tryluje Rossyniego słodkie melodyje i płacze z woni cebulowej i z tęschnoty! Makaroni zaś musisz jeść palcami, a wtedy się zowie: Beatrice.—Polska kuchnia ma wszystkie zalety, a jednę tylko wadę, lecz nie powiem jaką.

Turcy chowają umarłych bardzo pięknie; ich smętarze są zwykle kwiecistemi ogrodami, tam oni siadują na białych, zawojowych grobowcach, w cieniu cypryssów, i głaszczą swe poważne brody, i palą spokojnie swój turecki tytoń ze swoich długich tureckich fajek.—Chińczykowie tańczą na swoich smętarzach i modlą się, piją herbatę i grają na skrzypcach i groby ukochanych osób prześlicznie stroją złoconemi szpalerami, wazonami z porcellany, szmatami jedwabnemi, sztucznemi kwiatami i lampami kolorowemi.

Różne myśli. Przyjaźń jest miłością bez skrzydeł, mawiał angielski poeta Byron. — Zmarszczki są trumnami bez wieka.— Nigdy serce, ale tylko rozum powiada kobietom, że się starzeją.—Kochanka jest mlekiem, narzeczona masłem a żona serem.—Na teatrze świata, los jest suflerem, który po cichu i spokojnie sztukę odczytuje, nie troszcząc się bynajmniej, czy to trajedyja, czy komedyja. Oklaski lub świstanie dodają ludzie.—Sława jest pięknym szałem; rozum jest szałem wszystkich; szał jest rozumem jednego; prawdą jest złudzenie wiekami zestarzałe.